V B J C
C. R. BIBLIOTHECÆ UNIVER. JAGELL. CRACOVIENSIS
kat. komp.
26029
Mag. St. Dr.
P

26029
1

LIST

MIKOŁAJA

DOSWIADCZYNSKIEGO.

pisany do

TEODORA WEICHARDTA

do Tulczyna

radząc Jemu aby się ożenił z Nipuanką



Drukowane Roku 1787.

D·E·F

26029. I.

BIBLIOTHECA
UNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS

PRZYJACIELU!

Żona moia, kochana Julianna, ſkonała na ręku moich nie rownie od niey nieſzczęśliwy ginę co moment, nie mogąc się z nią połączyć (a) Sentyment tępieie we mnie, fibry me całą swą tracą czerſtwość; rozum psuie ſię i kazi. Jeſteſtwo moie rozsypać się nie może dotąd i żyie ieszcze, abym cierpiał. Te umartwienie ktorego gwałtowność życia moiego wysusza zrzodło, zoſtawia mi w rozſkoszy chwile ktorych człek zimny rozpoznać nie ieſt w ſtanie, błąkam się z nieiakimści gatunkiem ukontentowania około grobu Żony moiey, a w ciſzy mocniey zdaie mi się słyſzeć iey głos uymuiący a nawet zimny marmur, ktory przyciſkani przywodzi mi na myśl te słodkie chwile, ſzczęśliwey przyłudy i zachwycenia, gdzie dusza moią błąkaiąca się na iey uſtach, lubiła miłością zamraczać się i zapominać Natury całey. Czasem wyſtawiam sobie kobietę ową (Ktorą teraz łzami moiemi kalam) cie-

(a) Liſty Jounga do Fontenella.

szącą się nieśmiertelnością; i podchlebuie sobie nadzieią być kiedyś nieśmiertelnym iak i ona: a w ten czas duſza moia wypogadza się i w owym momencie Antuziasmu ſzczęście ktore iednemu towarzyſzy cnoty dziełu, nie ieſt dosyć zapłacone dwudzieſtoletnim umartwieniem. Znasz *Przyiacielu* życia moiego hiſtoryą; nie miałem nigdy iak tylko wielkie zmartwienia i wielkie ukontentowania; rowniem wyczerpał ſzczęścia iak przeciwności Kielich. Teraz obraz Żony, ktora iuż nie ieſt więcey, truć będzie resztę dni moich momentow, i nie zoſtaie mi pociecha inna, iak tylko mierzyć odległość co nas od siebie dzieli. Przecinam odtąd wſzelkie z ludźmi obcowanie i ſpołeczność; idę żywo zagrzebuię się w cieniach grobu, i śmierć opiewać będę, poki mię ta nie przyimie na łono ſwoie. Zapewne te czułości moiey wyrazy, oslizną o tak zimny, iak Twoy teraznieyſzy rozum. Czyż sobie podchlebiasz znaleść szczęście w zupełney oboiętności? i iakież do koſztowania zoſtaią Tobie rozkoſze gdy dumny rozum Twoy wſzelkie przecina związki, ktore go z czułemi i naymilſzemi w Naturze połącza-

ią

ią ieſteſtwy? Kiedy samotna myśl Twoia zasnieca się teraz, i obumiera w nasieniu ſwoim? Kiedy ściśniona dusza Twoia ginie co moment w posępnych puszczach co ie sobie utwarza sama? Czytałem *Przyczyny dla ktorych się nie żenisz* (b) Przypisuiesz większą część nieſzczęśliwych małżeńſtw, przesądom powſzechnym, i namiętnościom kobiet -- nie ufasz sercu ludzkiemu -- nie wierzysz rozumowi, żeby przez krotki przeciąg dni naſzych ſtale naſzemi miał kierować krokami. Oto ia, ktory w zaprawnym trucizną kielichu życia ludzkiego łykałem nie raz duſzkiem gorycze a przecię w złączeniu serca mego z sercem kochaney Julisi, znalazłem wſzyſtkie rozkoſzy rodzaie. Nad to masz namiętności *Przyiacielu*, ażebyś o namiętnościach mogł zdrowo sądzić. Rola ktorą grasz wſpołeczeńſtwie wpływa zawſze w mniemania Twoie. Ty nierowno zważasz kobiety, ale ie sobie tworzysz. Serce nas zapędzic może w bezdroża, a rozum nigdy. Oſkarzasz kobiety o niezliczone namiętności palsye

i dane

(b) Mysl o ſtanie Małżeńſkim, rękopisma T. Weichardta drukowana. Roku 1785.

i dane sobie omanienia. Od błędow serca do rozumu przechodzisz błędow a zawſze namiętności celem są zdradliwey Twoiey mizantropii. A nie wierzyszże temu, że bez namiętności Amantka ieſt tylko martwym posągiem? Namiętność co wyobrażeniom naszym daie płodność, nie pomnażasz i Swiatła około nich? A ieżli o złych mowisz i zawſze wſpominać będziesz namiętnościach gdzież i bez takich ieſt człowiek? Smieſzne zdanie, ktore Ty utrzymuiesz, ieſt iak miarkuię tylko zabawką świętney Twoiey Imaginacyi. Iſtotny Twoy charakter i temperament wydaią i odkrywałą liſty do Amantki pisane (c) Jakież ta posiadała namiętności? iakąż ſzczęśliwego miałeś nadzieię pożycia z tą do ktorey z Orfeuszem nie raz ſpiewałeś.

Ach Eurydyko! przy Twey piękności
Przechodzę szczeble mey pomyslności
I wyrok Delfow ieſt nie wątpliwy
Żem ia na ziemi ieden ſzczęśliwy. (d)

przy pierwſzey zaś odmianie ułożenia ſwe-

(c) do Warſzawy do Jmć Panny Kaziemiry M---ſki.

(d) Kniaźnina Wiersze Tom. I.

ſwego gdyś, nudząc się samotnemi myslami i częſtym wzdychaniem, nie ſzczerze się chlubił, że zaczynasz być nieczułym, i że serce mniey iuż rządzi rozumem Twoim

Byłem to prawda: bo Ciebie miałem
Kochany wzaiem, Boſtwo kochałem,
Coż ia dziś ieſtem, Ciebie ſtraciwszy
Z nayſzczęśliwſzego naynieſzczęśliwſzy.

Co w Tobie ſprawiło te miłe uczucia i wyciſkało z uſt Twoich te tkliwe wyrazy? Co zaś teraz uczyniło cię nieczułym oboiętnym i niewiernym? Pierwey napełnioną maiąc głowę nayczulszemi serca tkliwego wyrazami, czyli to chodząc zamyślony po polu, nie raz weſtchnąwszy, mowiłeś:

Wieleż ia razy te łąki przebiegłem
Żeby kwiat ktory ziednał iey kochanie!
Jakże ten drogi na koniec poſtrzegłem
Za ktory wziołem raz pocałowanie

czyli siedząc w posiedzeniu i rozmawiaiąc o pracowitych życia ſwego zabiegach w ugruntowaniu ſtałego dla siebie szczęścia, nie raz wyrażałeś; że miłę

mi

mi będzie po tylu trudach szczęście, gdy ie z poufałym będę mogł dzielić przy, iacielem, przeciwnie zaś:

Gdybym nad iakim kiedy płakał losem
Łzyby otarła Jey naymilsza ręka
Gdybym ostatnim był rażony ciosem
Gdym iest kochany i to znośna męka
Widzieć te Oczy szczęścia mego świadki
Wieczney miłości prawdziwe zadatki
Mowić że kocha, powtore potrzecie
Możesz być większa szczęśliwość na świecie!

Teraz zaś w każdym stąpieniu i posiedzeniu doznawszy wzaiemnosci, uskarżasz się na niestateczność, miawszy nadzieię dobrey i poczciwey żony, potępiasz naymilsze związki, i sądzisz ie być Katownią i niewolą. Dla tego że miłość czyni często zdraycow dla tego przestaiesz kochać? - - - a że przyiaźń rodzi niewdzięcznikow - - - dla tego unikasz od ludzi. Nieczułość gorsza niż czas niszczyciel wszystkiego, wysusza i więdni członki nasze, i pragnąc nietkliwości, iest to zimnego trupa pragnąć losu. Nie opieray się więc Przyiacielu przyrodzenia natchnieniom. Z młodości twoiey byłeś zaięty

chwa-

chwałą, życzyłeś sobie być cnocie poświęconym. Tę znaydziesz w społeczeństwie tey doznasz szczęśliwości, gdy kochać będziesz wzaiem kochany. Jeżeli oświadczasz, że twoy sposob myślenia właściwy, nie zgadza się z wielkim światem i że tylko samotnego mieszkania na wsi pragniesz zawczasu przygotuy się na tęsknosć i niesmak (e) Ci co szczęśliwość życia wieyskiego opisali, czynili to po większey części, wposrzod mieyskich zabaw: gabinet w ktorym na owczas byli zanknięci zdawał się im rozkosznym gaiem, piękną doliną, gdzie na rozkazy poetow, płyną kręte strumyki, i spadaią z skał pieniste potoki: echa ptasząt rozlegaią się po lasach i skałach; ale gdy żywe wyrazy własnym chcemy uiścić doświadczeniem trzeba zatargowawszy wiele na małym przestać. W Romansach albo baykach chyba reszty szukać należy. Ja gdy w domu po moich podrożach skołatany rozmaitemi przypadki osiadłem, uczuwszy słodycz miłego spoczynku zaczołem myśleć o postanowieniu. Co za radość w sercu uczułem, gdy kochaną Juliannę w tych

(e) Przypadki. pag. 243.

w tych ſtronach ſpoſtrzegłe m, i gdy tu w tumulcie nayżywſzych paſsyi, u ſłyszałem wyrok ſzczęśliwości moiey, że ieſtem Kochany. Żyłem z nią szczęśliwy i dopiero doznałem słodyczy życia ludzkiego. Uczyła się młodzież z naſzego uszczęśliwienia, iż miłość ugruntowana na wſpolnym ſzacunku, nigdy ſię nie kończy, a wſzczęśliwym pożyciu milsze zmarſzczki podściwey żony niż mądre płochych amantek pieszczoty. Nie masz iey iuż Przyiacielu! - - nie masz też iuż i dla mnie na świecie ani ukontentowania ani rozkoszy. Uwielbiałem ią - - ſzanowałem ią - - teraz ią na wieki żałować będę.

Zbyt mię scisneło! - - może koniec złemu
Może ten ciężar dogniecie,
Płyńcie łzy gorzkie! lecz wy zbolałemu
Folgę smutnieyszą daiecie.
Nie tamuycie ich - - Towarzyſze mili
Pozwolcie niechay dopłyną!
Niech ſobie żałość niewſtrzymana kwili
Łzy iey pociechą iedyną.

Kląć cię będę ieżli się będziesz urągał z moiey czułości - - złorzeczeć tobie będę ieźli z mego naśmiewać się będziesz żalu

- - Z

-- Z twoiego ſposobu myślenia poznaię że chcesz być oſobliwym człowiekiem -- Trzeba ci więc ſzukać osobliwey krainy -- osobliwych do Twego ſpołeczeńſtwa ludzi -- Wiem że masz przesądy, ktore z ciebie podług twego rozumienia ſzczęśliwą czynić maią iſtność. Pragnę Ciebie z nich wyprowadzić, i ieżli cię moy żal nad utratą nayukochańſzey żony nie poruszy, niech cię przynaymniey obraz, ktory ci (tą oſtatnią moią do ludzi odezwą) ſzczęśliwych *Nipuanow* małżeńſtwo wyſtawię przeświadczy, że źle sądzisz o naysłodſzych i nayświętſzych związkach bo

Ktokolwiek czuć ieſt zdolnym porządne ko- (*chanie*)
Albo iuż ieſt podściwym albo nim ſię ſtanię.

Trzeba abyś Przyiacielu wiedział że kobiety wyſpy *Nipu* żadnego innego nie maią posagu, iak Cnotę i wdzięki. Muſzą się więc ſtarać o wydoſkonalenie ſwoich moralnych przymiotow. I ten ci to ieſt rodzay prawodawſtwa za ktorego pomocą wſtrzymuią od ſpołeczeń-
ſtwa

Mysl kontynuacyi tego liſtu wyięta z dzieła. L' an deux mille quatre cent quarante. pag 295.

ſiwa ſwego gatunki owych miłoſtek, ktore w Kraiach innych są obfitym rożnych nieſzczęść przywar niecnot i głupſtw zrzodłem. Zapytasz się pewnie: Jakto? Kobiety żadnego nie maią posagu? Nie maiąc więc nic własnego, ktoż się odważy, z niemi się żenić? Nie inaczey -- Niepuanki nie moią posagu, ponieważ z przyrodzenia dependuią od tey płci, ktora ieſt duſzą ich mocy i sławy -- nic nawet nie może ich oderwać od tey ſprawiedliwey władzy ktora ieſt zawſze daleko mniey ſtraſznieyſza od tego iarzma, w ktore się wprzęgaią ci ktorzy sobie wolny ſtan obieraią. Naoſtatek to na iedno wychodzi bo ten ktory się żeni z kobietą, ktora nic nie ma, znowu ſwoie Corki tymże ſposobem wydaie za mąż. Gdy Atenka Lacedemonkę się zapytała, co też mężowi ſwemu w posagu przyniesła? ta iey odpowiedziała -- czyſtość. Otoż i u Nipuanow nie masz żadney z posagu ſwego dumney Panny, ktoraby Amantowi ſwemu łaſkę osobliwą przez to wyświadczyć się zdawała że za niego idzie -- każdy męſzczyzna karmi i żywi tę ktorey ieſt mężem: ta zaś odbieraiąc wſzyſtkie ſwoie pomyślnosci

ności i zabawy z rąk męża swego, daleko iest wiernieyszą i posłuszanieyszą. To gdy iest prawem powszechnym, nikt tego ciężaru nie czuie. Kobiety tam żadney inney w społeczeństwie nie maią dystynkcyi, nad tę, ktora na nie z osoby męża ich spływa. I tak będąc poddanemi pod scisłe obowiązki płci swoiey, ktore ich uszczęśliwienia są zrzodłem, staraią się tylko nayusilniey o wykonanie onych.

Każdy Obywatel aby tylko był poczciwym i o iaką zbrodnie nie przekonanym ma prawo odezwania się o pannę naypięknieyszą w tey osadzie; nie trudno mu nawet do skutku przyprowadzić swego ułożenia, byle tylko ta, o ktorą on się stara, nie była iemu przeciwna, i nie nadto wielka zachodziła nierowność wieku. Wszyscy Obywatele pierwiastkową przyrodzoną posiadaią rowność, zwłaszcza, gdy idzie o podpisanie tak czystego, wolnego, i do uszczęśliwienia ludzi potrzebnego kontraktu iakim iest małżeński, bo tu się kończy granica władzy oycowskiey i powagi obywatelskiey (cywilney.) Małżeństwa ich dla tego są

szczę-

ſzczęśliwe, że interes i prywata, nie maże i kazi ich kochane związki. Nie możesz sobie *Przyiacielu* dosyć doſkonale wyſtawić, iak mocno oddala tak proſte prawo, z ſpołeczeńſtwa ich wſzyſtkie owe przywary i podłości, iakiemi są złorzeczenie, zazdrość, pycha, chęć pozyſkania rywalow i inne -- Gdy Natura przeznaczyła kobietę do wewnętrznych domu powinności, i rożnych iednego gatunku ſtarań; gdy w ich charakterach daleko mniey iak w męſkich utworzyła odmian, gdy prawie wſzyſtkie kobiety są sobie podobne, gdy do iednego zmierzaią celu i końca, ktory we wſzyſtkich kraiach przez podobne się okazuie ſkutki -- Nipuanki zamiaſt wydoſkonalenia ſwoiey prożności wykſztałciły ſwoy rozum, i w niedoſtatku bogactw pozyſkały łagodność modeſtyą i cierpliwość. Muzyka i tańce nie są u nich zaletą i nayſzczegolnieyſzą zabawą, bo życie ſwoie poświęciły nauce Ekonomiki, przypodobania się mężom, i wychowania dzieci. Nie masz między niemi owey nierowności urzędu i fortuny, (ktora prawie wſzyſtkich politycznych ſpołeczeńſtw mieſza ſpokoyność. Naynowſzy między

dzy niemi nie wſtydzi ſię Oyczyzny ſwoiey i śmiało łączy się z naypierwſzym, ktory to niema sobie za wzgardę i krzywdę. Prawo przyrodzone wolności i rowności złączyło iak nayściśley wſzyſtkich Obywatelow zniesło i przytłumiło owe obelżywe i niesłuszne rożności i dyſtynkcye, ktore w innych kraiach rodzą z iedney ſtrony dumę a z drugiey nienawiść między dziećmi iedney matki. Nipuanie rowuie iak dawnie Gallowie poważaią żony ſwoie i radzą się ich w wſzyſtkich czynnościach. Te źaś nie okazuią owego byſtrego rozumu ktory u nas ieſt w zwyczaiu; bo kobieta nie powinna się przy każdey Okazyi z rozumem ſwoim wydawać; owſzem powinna go taić, i w poſtępkach ſwoich okazywać tylko niewinność, duſzę proſtą, otwartą, i pewną intereſsuiącą boiaźń. Dosyć im ieſt mieć zdrowy rozum, iako własność daleko wyżſzą od owych kunſztownych Swiateł, ktore podłe gnuśności tworzą zabawy. Miłość iako nayżyznieyſzy grunt nayrzadſzych Cnot ieſt ſtrożem potrzeb Oyczyzny. Czym więcey z łona iey odbieraią Nipuanie ſzczęścia, tym milszą się im ſtaie. Sądź więc *Przyiacielu* o ich

ich przywiązaniu do niey. Kobiety tu naywięcey zyſkuią. Zamiaſt owych prożnych i okazałych zabaw, ktore własna utwarzać zwykła prożność, posiadaią całą mężow przychylność, i używaią przy władzy nad ich sercami daleko ſtalſzego i czyſtſzego ſzczęścia, iak w owych płonnych i niknących rozkoſzach. Gdy maią na sobie obowiązek pilnowania i wychowania dzieci w pierwſzych ſwych leciech te nie znaią innych nauczycielow. Będąc dowcipnemi i czułemi, dobrze znaią te ukontentowanie, ktore im Imie matki wcałym przynosi ſwoim okrągu. Tu mnie się zapewnie zapytasz: Luboli Nipuanie tak wysoką posiadaią doſkonałość, iednak człowiek ieſt zawſze człowiekiem i podpada słabościom, dziwactwom i nie ukontentowaniom. Gdy naprzykład zapały niezgody wezmą gorę nad zapałami miłości, coż oni na ten czas czynią? -- Na te zapytanie muſzę ci nieco obſzernie odpowiedzieć. Rozwody powagą wſzyſtkich Narodow nawet żydow i Chrześcian ſtwierdzone, w dziewiątym wieku zoſtały znieſione i zakazane. Nie wchodzę w to, kto do tego zniesienia

był

był powodem, zaſtanawiam ſię tylko nad przedziwnym Narodu ludzkiego losem. Lubo rzecz nieſprawiedliwa być się zdaie żeby człowiekowi wydarta była nayſzacownieyſza wolność, i żeby z związku cywilnego uczyniony zoſtał, święty i nie rozerwany węzeł, ktoryby rozkrzewiał niezgody domowe iednak upłynione wieki dały temu śmieſznemu i krnąbrnemu prawu poſtać niewzruſzonego prawidła, tak dalece że wewnętrzne woyny, ktore mieſzaią ſpokoyność familii i niszczą populacyą kraiow rożnych, ſtaią ſię ſkutkiem wymysłu i uporu. Doświadczenie nas uczy, że gdy rozwody są pozwolone, małżeńſtwa daleko są szczęśliwsze, bo nie boimy ſię iuż tego związku; bo na nasze karki nie wkłada iarzmo wiecznej niewoli. Kobiety są roztropnieysze i pokornieyſze, i związek ktory serca wiąże i łączy, ieſt daleko trwalszy i mocnieyſzy. Oprocz tego zmnieyszona boiaźń rożnych umartwień a powiększona chęć do obrania sobie ſtanu nie tylko populacyą powiękſza ale i małżeńſtwa robi ſzczęśliwe czyſte i płodne. Chcieć znosić małżeńſtwa, i wzbudzać

 w mło-

w młodych chęć do bezżeństwa ieſt to ſamo chcieć nauczać ich co odważać ſię na wſzyſtkie bezprawia, zbrodnie i lubieżności. Otoż te same przyczyny ktore wyżey nadmieniłem, były powodem, że i u Nipuanow rozwody są pozwolone, aby tylko gruntowały ſię na ſprawiedliwych przyczynach: naprzykład, gdy obydwie ſtrony onego żądaią, nierowność zdań i humorow (w całym ſwoim okręgu) doſtatecznym do rozerwania tych węzłow być może powodem. Dla tego ſię tylko żenią aby byli ſzczęśliwemi, w ſpokoyności żyli i wzaiemne o ſiebie mieli ſtaranie. Nie pragną gwałtem poiednać dwa serca, ktore ſię nienawidzą, albo złączyć ciało żyiące z śmierdzącym trupem. Lecz czyli uwierzyłbyś *Przyiacielu* że czym większa onego ieſt łatwość tym więcey ſię przed nim wzdrygaią, ponieważ mniemaią, że to ich hańbić i czernić ſię zdaie, gdy nędze marnego i znikomego życia razem znoſić nie zdołaią. Cnotliwe ich kobiety podobały sobie domowe zabawy, cieszą się gdy powinności ich odpowiadaią zdaniu i ſkłonności, i na ten czas nie ieſt im

nic

nic ciężkiego ani przykrego do wykonania.

Żebym Cię Przyiacielu o sposobie myślenia tych poczciwych wyspy Nipu Obywatelow lepiey przeświadczył opowiem ci to co mi nie maiącemu nadziei powrocenia do Oyczyzny, a tym mniey widzenia się z kochaną Julianną, ktorą iednę moiego przywiązania godną być osądziłem, moy Nauczyciel Xaoo na moie opisanie kobiet krajow naszych odpowiedział. O iak dumne i wyniosłe, zawołał ow starzec są krajow waszych kobiet obyczaie! Większa, iak widzę ich część iest tak obłudą i ślepotą zarażona, że chyba z strachem żenić się u was potrzeba. Zalotność, miłostki, umizgi, i przywiązanie nadzwyczayne do zabaw złączone z nayotwartszą oboiętnością przeciwko temu wszystkiemu, co z ich nie zgadza się skłonnościami, składa charakter kobiet waszych. Graią rolę czułych, ale nie są grzecznemi i łagodnemi tylko dla swoich Amantow. W niczym innym dusza ich nie ma upodobania iak w rozkoszach. A co wstydliwość i skromność iest u was rzeczą śmiechu godną. J tym sposo-

bem każdy maiący poznanie maiąc z dwoiakiego złego iedno do wyboru, woli bezżeństwo obrać iako mnieysze i znośnieysze. Wychowanie dzieci rownie u was podlega trudnościom, bo wystrzegacie się dawać dzieci kraiowi, ktore ma na nie zwalać wszystkie Praw swoich surowości. Sami mężowie staraią się oddalić z swych domow dzieci swoie, właśnie iak iakie obżarte i nie nasycone Zwierzęta. Człowiek przed człowiekiem uchodzi! bo ich złączenie się z sobą powiększa ich nędzę. Ubogie panienki, przywiązane do tego kawałka ziemi, na ktorym się urodziły, osychaią iak owe kwiatki ktore spalone od upału słońca bledneią i z krzaku opadaią. Większa ich część do grobu z sobą niesie szczere do zamęścia przywiązanie; w zgryzocie i troskach płyną życia ich momenta, i nadgradzaią sobie tę szkodę tylko sławy i zdrowia niebespieczeństwem. Naostatek upewniam cię *Przyiacielu*, że, ieżeli zdrowiey myśleć nie zaczniecie, liczba bezżennych do tak strasznego podniesie się stopnia, że rozum dopełniaiąc nieszczęśliwości miary,

ry,

ry, zdawać ſię będzie, te przeciwko ludzkości popełnione uſprawiedliwiać Zbrodnie O Boże. Człowiek ieſt tylko nieſzczęśliwym przez ſwoią winę, że ſię od drogi prawdy oddala i sobie tylko ufa. Trawicie drogi życia waſzego czas na marnych i prożnych zabawach a zaniedbywacie to co by was zdobić mogło. Naywyżſza Opatrzność przeznaczywszy człowieka do ſpołeczeńſtwa, przydała do boku utrapień iego i do ulżenia onych przyzwoite poſiłki. Czy możesz być ſprawiedliwſzy obowiązek iak wzaiemnego ratowania ſię? Nie ieſt że to u was życzeniem i upragnieniem całego Narodu. Trzeba żebyś wiedział kochany *Przyiacielu*, że naſze kobiety są razem małżonkami i matkami i z tych dwoch Cnot wſzyſtkie inne ſwoy początek biorą. Nasze kobiety znieważały i kaziłyby duſzę ſwoią, gdyby twarzy ſwoie mazały farbą czerwoną, gdyby wąchały (iak wy zowiecie) tabakę, gdyby piły iakie trunki, ktore zmysły zawracaia, gdyby po całych nocach hulały, gdyby śpiewały piosnki swawolne, i gdyby ſię odważały na naymnieyſzą z męſzczyznami poufałość.

Maią

Maią one beſpiecznieyſze w rękach ſwoich do przypodobania się, ſposoby to ieſt łagodność, ſkromność, naturalne wdzięki i ową wſpaniałą przyſtoyność ktora iest ich właściwym darem i sławą. One karmią same ſwoie dzieci, bez przymuſzenia, albo czynienia sobie gwałtu; i gdy ta ich chęć nie ieſt zmyślona, maią w pierſiach ſwoich obfity i czyſty pokarm ſtaraią ſię wcześnie wzmocnić ciało dzieci ſwoich, ucząc ich pływać, dzwigać ciężary, i z ſkładnością rzucać. Edukacya fizyczna naywiękſzą naszą na ſiebie ciągnie uwagę. Staramy się pierwiey formować temperament naſzych dzieci, nim ich czego nauczamy, coby zatrudniało ich pamięć i rozum, i dla tego nie maią głowę papugi, ale głowę człowieka.

Matka uważa pierwſze Młodości dzieci ſwoich wyobrażenia, i iak tylko ich zmysły mogą być posłusznemi iey woli, tak duſzę ich kieruie ku cnocie. Gdy iey ieſt obowiązkiem przemienić ich czuły charakter w ludzkość, ich dumę w wſpaniałośc duſzy, ich cieka-

wość

wość w poznanie prawdy, myśli dzień i noc o tkliwych przykładach, ktore im ma powiadać, nie dla tego aby pokryć i przyćmić prawdę, lecz aby ią tym przyiemnieyszą uczynić -- żeby iey przerażaiący blask nie urażał słabości duszy ich doświadczenia nie maiącey. Ona iest strożem wszystkich ich obrotow i rozmow, żeby iedno drugiemu nie było przyczyną zgorszenia. J tym sposobem wstrzymuie ich od naymnieyszego występku i Zbrodni natchnienia, ktore nadto nagle kazi pierwsze młodości kwiatki. Edukacya nasza iest iednakowa -- a wybyście dobrze zrobili, gdyby u was rożniła się podług urzędu, ktore dzicie wczasie ma posiadać w społeczeństwie. My iesteśmy wolni od tetrycznego szkoły jarzma, i nie uczemy się tego co w przyszłym czasie zapomnieć możemy, każda nauka bowiem ma swoią rozległość, i chcąc w niey być doskonałym, trzeba się iey całkiem poświęcić. Rozum łudzki, nie rachuiąc cudow przyrodzenia, nie może się zatrudniać tylko iednym obiektem. Dosyć gdy się do niego przywiąże, bo wszystkie wybiegi mogą go tylko mie-

szać

szać. Chęć kraiow waſzych być we wſzyſtkich naukach biegłym i doſkonałym ieſt u nas głupſtwem. W dalszym wieku gdy serce iego poznaie związek ktore go z innemi łączy ludźmi, natenczas matka, zamiast owych prożnych wiadomości uczy go za pomocą ſwoiey przyrodzoney słodkiey wymowy poznawać ſię z obyczaiami przyſtoyności i Cnotą. Doczekawszy ſię tego momentu, w ktorym natura okryta ſwoią świetnością przemawia do nayniecz ulszego serca, i w ktorym wſpaniała wiosna dolinom, gaiom, łąkom i pagorkom wraca ich ozdoby i wdzięki, przyciſkaiąc go do piersi ſwoiey mowi „ Moie dzie-„cie widziszże te zielone błonie i te „drzewa okryte pysznemi liściami; nie „dawno były iak martwe i ogołocone „z ſwych błyſzczących liści iak ſkamie-„niałę z zimna i mrozu, ktory ścisnoł był „nawet nayſkrytsze ziemi wnętrzności. „Oto ieſt naydobrotliwsze Jeſteſtwo, „ktore ieſt naszym powſzechnym Oy-„cem. Ten nieopuszcza nigdy swoich „dzieci--Ten przemieszkiwa w niebio-„sach, i ztamtąd łaſkawie ſpogląda na wſzyſtkie ſwoie ſtworzenia. Jak tylko

ſię

„ſię uśmiechnie, tak zaraz słońce ſwo-
„ie wypuſzcza promienie drzewa kwi-
„tną, ziemia okrywa ſię ſwoiemi darami,
„ktore dla nas w niey są ukryte i zioła
„wyraſtaią dla pożywienia tych zwie-
„rząt, ktorych my mleko piiemy. Dla
„tego my, moie dziecie, tego Pana ko-
„chamy, że ieſt wſzechmocnym i do-
„brym. Co tylko widzisz ieſt dziełem rąk
„Jego lecz nic ieszcze nie widzisz w przy-
„rownaniu do tego co ieſt ukrytym. Wie-
czność dla ktorey duſza twoia ſtworzo-
„na ieſt nieśmiertelną, będzie dla ciebie
„niewyczerpanym Zadziwienia i radości
„Zrzodłem. Jego dobroczynność -- Jego
„wſpaniałość nie zna granic -- On nas ko-
„cha, bo ieſt naſzym Oycem -- Co dzien
„co raz większe na nas ſpuszczać będzie
„dobrodzieyſtwa, ieżli będziemy cnotli-
„wemi to ieſt ieżli Jego prawa zachowa-
„my. J iak że, moie dziecie, nie powini-
„śmy Go czcić, wielbić i błogosławić.
Tu pada Matka z dziecięciem ſwoim na twarz, i ſzle razem z nim weſtchnienia i modły ſwoie do Tronu Przedwiecznego. Tym ſposobem karmiąc duszę iego pokarmem prawdy wpaia w niego wyobrażenie o Naywyższym Jeſteſtwie i mowi sama do ſiebie „Wy-

„pełnię Zamiary ſtworcy mego, ktore mi „powierzył. Będę oddalać od dziecięcia „mego te wſzyſtkie namiętności, ktore „ſzkodzić mogą iego uſzczęśliwieniu: z „przywiązaniem zaś matki złączę nienaruſzoną matki czuyność„ Taka ieſt nasza Edukacya, taki sposob myslenia. My ſię brzydziemy owym naśmiewaiącym rozumem, ktory naysmutnieyszą waſzych kraiow ieſt karą: ten wysusza i pali wſzyſtko, czego ſię tylko dotyka: i iego żartobliwość ieſt zrzodłem wſzyſtkich wyſtępkow. Lecz ieżeli ton podły i zuchwały ieſt niebeſpieczny, rownie i rozum sam bez zdania ieſt podobny do ciała wyſchłego bladego niewdzięcznego i prawie nieżywego. Co są warte naynowſze i naygłębſze wyobrażenia, ieżeli nie maią nic w sobie czułości, i żywości? Na co mi ſię przyda zimna prawda, ktora mię oziębia i ktora sama traci ſwoią moc i władzę? Lubiemy wymowę ktora obfituie w żywe i tkliwe wyrazy; bo ta dodaie wyobrażeniom naſzym świetności i ognia; ta widzi i poruſza obiekt; ta ſię do niego przywiązuie, bo ukontentowanie być wzruszonym zawſze ſię łączy z tym być oświeconym. J tak nasza Filozofia nie ieſt surowa. Tym ſposobem człowiek mądry wydoſkonala u nas ſwoy rozum,

gardzi przesądami i ſtara ſię nabyć coraz więcey prawd użytecznych i przyiemnych.

Te były słowa mego Nipuańſkiego Nauczyciela - - te Tobie *Przyiacielu* kommunikuię, dla przeświadczenia Ciebie o dobroci serca kobiet, na ktore Ty wſzelkiego rodzaiu podłośći rzucasz potwarze: Możem przy słabości żmysłow, w ktorą przez utratę nayukochańſzey żony wpadłem, co opuścił - - dosyć iednak Tobie powiedzieć, że kobiety mogą być żonami - - mogą być matkami - - mogą naoſtatek być Towarzyſzkami wiecznemi naſzego szczęścia i naſzych utrapień. Wierzyć temu gdy w naszym kraiu nie zechcesz, przeświadczysz ſię otym, na wyspie Nipu, gdzie znaydziesz miłych i ſtałych związkow niezliczone przykłady. Przeſtrzegam Cię iednak, żebyś doſtawſzy ſię do tey osady ſposob ſwoy myślenia odmienił: możesz albowiem tam łatwo, przez wprowadzanie ſzczegolnych nowych, i ſpołeczeńſtwu przeciwiaiących zdań, ktoremu tam *wolność sumnienia przywracać* nie potrzeba, temu ſamemu podpaść losowi, ktorego doznał *Langlot* na ktorego ciele na wieczną pamiątkę wielka

ſpoczywa kamieni mogiła. -- Nieſpodziewam ſię nawet, żebyś i w kraju naſzym beżżennym miał zoſtać - Gdy znaydziesz ſpokoyność -- gdy doſtąpisz ugruntowania ſzczęścia Twoiego, gdy za powodem *Téy Osoby* (g) ktora narodu wolnego ieſt ozdobą, Męſtwa, ſtałości, ſprawiedliwości i Dobroci obrazem i ktorego Cnota nawet od nienawiści uſzanowania pełny odbierać zawſze będzie hołd, ſtaniesz ſię użytecznym dla kraju i ſpołeczeńſtwa możesz ſię oraz ſtać ſzczęśliwym małżonkiem i dobrym Oycem -- Rzadko iakiey rzeczy na świecie raz doświadczamy. Otoż i Ty *Przyiacielu* kochawſzy raz iedną Podolanke, możesz i powtornie kochać druga. Gdybym był Poetą przepowiedziałbym Tobie iaką Fauſtynę, Juliannę, Juſtynę, Palmirę -- Gdym zaś Obywatel tylko szczery i rzetelny radzę Ci iaką Tereſie, Maryſie, albo Kaſie -- Żyi z nią ſzczęśliwy -- z serca ci życzę.

(g) Potockiego Woiewody Ruſkiego.

Mikołay Doświadczyńſki

...nia 6. Lutego 1787.

BIBLIOTHECA UNIV. CRACOVIENSIS

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022222